KURJER WARSZAWSKI

D. 27. Czerwca.
PONIEDZIAŁEK,
ROK 1831.

№ 172.

WSPOMNIENIA.
Wejście oddziału wojsk X. War: w Krakowskie 1809.

Od Jenerała *Chłapowskiego* wczoraj przybył officer do Naczelnego wodza, zapewnia że powstanie w Litwie postępuie najpomyślniej, że powstańcy walczą z wzorową odwagą, i pomnażaią się co chwila. Tydzień temu Jenerał *Giełgud* był o 5 mil od Wilna, *Chłapowski* o 2 mil, a *Dembiński* tylko o 10 wiorst. Pod *Lidą* była bitwa bardzo korzystna dla nas. — Waleczny *Zaliwski* wrócił w *Marjampolskie* aby odpierał nieprzyiaciół w tej stronie. — Jedna z gazet Paryzkich zapewnia że gabinet Petersburski chcąc uiąć Sułtana, przyrzekł iż Greków odda znowu pod panowanie Tureckie!! i na toż biedni Grecy tak długo krew przelewali, tyle ponieśli ofiar! To zdarzenie przekona Ludy iż teraz ieszcze maią czas żądać praw im należnych, bo wkrótce będzie zapóźno! — Gazety niemieckie donoszą że na miejsce *Dybicza* iuż przybył Feldmarszałek *Paszkiewicz Erywański*. — Doszła tu wiadomość wczoraj, że w puszczy *Białowiezkiej* przeszło do Polaków kilkuset Rossjan z bronią, a w walcę pod *Lidą* nasz ieden szwadron zabrał 800 ieńców. — List z *Wiednia* potwierdza wiadomość że cała *Ambasada Rossyjska* wybiera się z tej stolicy. — Wczoraj na lustracją wystąpiło 8 bataljonów Gwardji narodowej Warszawskiej, oraz cały oddział Jazdy i Artyllerja tejże Gwardji z 8 armatami. Na placu przed Uiazdowem odbył przegląd Jenerał Gubernator *Rutje*. Zachwycaiący był widok tylu razem Obywateli, Urzędników, Literatów, Artystów, Rzemieślników połączonych i uzbroionych, gotowych bronić starożytnej stolicy w przypadku najścia nieprzyiaciela, i strzedz porządku zawsze. Wykonane obroty wojskowe zadowoliły Dowódców, a szczególniej Artyllerja przekonała iak iej członkowie gorliwie pracowali w spiesznem wydoskonaleniu tej ciężkiej służby. Woiewoda *Ostrowski* Dowódzca, iak zwykle, słowami prawego Polaka przemówił do zbrojnych Obywateli. Przedstawił oraz Artyllerji Hrabiego *Olizara* Posła Wołyńskiego, który wszedłszy do tegoż korpusu, rozrzewnił obecnych tkliwem oświadczeniem wdzięczności, powszechny odgłos „niech żyią bracia nasi Wołynianie“ był najdroższą mu odpowiedzią. — Z oswobodzonych okolic *Lublina* iuż przybywaią obywatele do *Warszawy*. — Wczoraj w teatrze Narodowym w czasie przedstawienia traiedji *Bolesław śmiały*, wiele wzniosłych myśli okrywano rzęsistemi oklaskami. JJPP. *Werowski*, *Kudlicz* i JPani *Ledóchowska* przywołani. — W lazaretach wojskowych, gorliwie pełni obowiązki felczera, Pani *Kulczycka* z Siedlec. — Do rozpoznania winy Jenerałów *Jankowskiego* i *Bukowskiego* iest wyznaczona Kommissja pod przewodnictwem Jenerała *Małachowskiego*. — Szwadron eskorty *Krakusów* otrzymał chorągiewki robione przez małżonkę Naczelnego Wodza, na których znajduie się wizerunek N. MARJI.

Słychać, że szanowny *Węgrzecki* słusznie zwany *Ojcem Warszawy*, otrzyma dostoieństwo Sędziego Najwyższego Trybunału, a po tylu trudach, ten zacny Patryota złoży urząd Prezydenta Stolicy, której mieszkańcy wdzię-

czność najczulszą dla niego zachowuią. Jeżeli kiedy to teraz ten urząd powinien być oddany Polakowi zaszczyconemu powszechnem zaufaniem, posiadaiącemu zdolności wszelkie, obznajmionemu z wszystkiemi potrzebami miasta. — W 2gim Pułku Jazdy *Krakowskiej* służy Podporucznik *Piotrowski* maiący lat 80! Walczył on dawniej za ojczyznę i ozdobiony iest bliznami zyskanemi w iej obronie; teraz niezważaiąc na wiek tak podeszły, wstąpił w szeregi walecznych! Cześć czcigodnemu Rycerzowi! — W tych dniach przypłynęło pod *Warszawę* kilkanaście statków ze zbożem. Przywieziono oraz znaczną ilość solonego mięsa. — Dzienniki *Paryzkie* donoszą, że gazeta *Literacka* wychodząca w *Petersburgu* dowodzi, iż *Rząd Francuzki* iest przyczyną teraźniejszego powstania w *Litwie*. — Na onegdajszem posiedzeniu Sejmowem, najbardziej powstawali przeciw przekroczeniom dowódzców wojskowych, Kasztelan *Nakwaski*, Posłowie *Gumowski*, *Jasiński* i *Swirski*, ich uwagi przyięto z powszechnem zadowoleniem obecnych. — Hrabia *Gustaw Małachowski* wyiechał z *Warszawy*; mówią że iest wysłany do *Wiednia* w ważnem poleceniu. — Podoficer *Fuksiewicz* Warszawianin z korpusu celnych strzelców *Gerica*, w dniu 18 Kwietnia r. b. w czasie bitwy pod *Kazmierzem dolnym*, gdy widział prowadzonego pod ręce kollegę *Dobrowolskiego* przez 2ch Rossjys: żołnierzy do niewoli, strzeliwszy z dubeltówki z prawej i lewej strony, obok niewolnika idących Rossjan trupem położył, kollegę uwolnił, a nabitą iego bronią ieszcze 3go spuszczaiącego się z góry obalił na ziemię.

(Art: nad:) *O okrucieństwach naszych nieprzyiaciół.* Jenerał *Dawidów* znany patryota Rossyjski z r. 1812, literat; zastawszy w domu Obywatela *Czarnołuskiego* na Wołyniu, kilka sztuk ukrytej broni, kazał go bez sądu rozstrzelać, a następnie ciało iego na drzewie zawiesić na pastwę drapieżnych ptaków, poczem dla zakrycia popełnionego swawolnie barbarzyństwa, przygotowany wyrok w *Włodzimierzu*, kilku obywateli podpisać zmusił. Jenerał ten żołnierzy swoich na wszelkie rozpaiał zbrodnie, widziano ich szarpiących zacną brzemienną Obywatelkę, przykładaiących iej broń nabitą do łona, zdzieraiących z niej perły i klejnoty, tak dalece że ta Pani wyskoczeniem przez okno ratować się była zmuszoną i ledwie przez litość Podpułkownika *Dmitrjewa* znalazła ocalenie życia. Jenerał *Rot* francuz rodem, Pana *Szwykowskiego* 70 letniego obywatela i żonę iego z domu *Potocką*, okuć w kajdany i w *Kamieńcu Podols*: do więzienia wtrącić kazał, za to że synowie ich dwaj należeli do powstania. Zaś Obywateli *Wyrzykowskiego* i *Sobańskiego* Hieronima, także za należenie synów ich do powstania, przykuwszy do armaty, iak gdyby w tryumfie do *Tulczyna* wprowadzał! Jenerał *Lewenstern* Jnflandczyk znakomitego rodu, człowiek sędziwy, zacne Obywatelki Ptu *Machnowieckiego* Panią *Podlewskę* i Pannę *Zapolskę* własną katował ręką, a potem pod straż żołnierstwa razem z rekrutami oddał, takiegoż obchodzenia się doznały Panie *Skąpska*, *Poniatowska* i Panna *Sokalska*. W Powiecie *Bracławskim* Officerowie Rossyj: otoczywszy dwór Obywatela *Filanowicza*, za to że syn iego należał do powstania, kazali dom podpalić, gdzie Pani *Filanowiczowa* z 2ma służącemi żywcem spaloną została. W Pcie *Krzemienieckim* przed wsią *Kołodnem* d. 29 Maia r. b. Żandarmy Ross: spotykaią *Berczowskiego* dziedzica wsi *Lopatyna*, do powstania bynajmniej nienależącego, iadącego traktem publicznym, zatrzymuią go, biorą na męki,

furman ucieczką ratuie się, oni zaś Obywatela porąbawszy najokropniej pałaszami, wreście wystrzałem z pistoletu dobiiaią, co gdy dowódcy tychże żandarmów meldowanem zostało, odpowiedział Kommendant: „niebojcie się, nie iednego możecie i 10ciu Polaków zabić.“

(Art. nad.) Do pewnej kraiowej Magistratury podałem 2 noty na początku r. b. od której do dnia dzisiejszego nieodebrawszy rezolucji, ostrzegam ią, że ieżeli ieszcze w upływie 8 dni należnego skutku nieotrzymam, zmuszony zostanę w publicznych pismach wymienić iej Naczelnika, któren ieźli w początkach urzędowania swego zaczął być gnuśnym; czegoż później dobrego po nim kraj spodziewać się może. — *Łęczyca d.* 25 *Czerwca* 1831 *roku.* *Jaworski.*

Chorzy wyszli z Lazaretu *Radomskiego*, składaią najczulsze podziękowanie W. Janowi *Gębickiemu* Lekarzowi Pułku 22go piechoty, za nadzwyczajną pieczołowitość tego Lekarza przy wspomnionym Lazarecie niezmordowanej pracy. lubo częstokroć znajduią się osoby których pracy Lekarza przy Lazarecie są niewielkie, lecz mniemanie takie iest bardzo niedorzeczne, bowiem Lekarz przy szpitalu pracuiąc gorliwie nabawia się chorob rozmaitych i w takim samym przypadku został szanowny Gębicki, któren do najwyższego stopnia odbył chorobę nerwową. O Niebo! iakże iesteś sprawiedliwe, kiedyś pozwoliło żyć temu, który krocie nieszczęśliwych przyprowadził do zdrowia, który starał się swoiem uprzejmem postępowaniem tylu chorym zmniejszać cierpienie. Szanowny i serdeczny Panie Gębicki, nie dla tego piszemy o tem publicznie abyśmy ci chcieli polepszyć reputacją, bynajmniej, wiadomo iest w całym Radomiu iakiej nabyłeś reputacji; o ile byłeś wzięty, iak niezmordowany do posługi biednym chorym, niezważaiąc na flagi ani też na ciemne noce. O iak wiele okolica ta miała przyiemności przez ten czas przez który zostawałeś w Radomiu, a szczególniej biedni ludzie doznawali ratunku, za co Najwyższy niech ci stokrotnie wynagrodzi, co życzą dozgonnie wdzięczni *Chorzy z całego Lazaretu Radomskiego.* —

Dyrekcja Lazaretów Koszar Gwardji Koro: Uprasza o dostarczenie *Piiawek*, których gwałtowna potrzeba coraz bardziej staie się naglejszą. Prócz zapłaty natychmiast uskutecznionej, wdzięczność dochowaną będzie za tę przysługę świadczoną obrońcom ojczyzny.

JW. Xaw: *Godebski* iako Poseł z Ptu *Łuckiego* policzony onegdaj wrzęd Reprezentantów Narodu Polskiego tak swą mowę zakończył: „Po tylu latach boleśnego rozłączenia, posłannicy prowincji zabranych wchodzę do koła waszego. Jeżeli Opatrzność pozwoli nam wywalczyć niepodległość naszą, ieżeli pozwoli dożyć tej szczęsnej chwili, że bezbożna stopa nieprzyiaciół przestanie ojców naszych deptać popioły i że *Orły Polskie* łącznie z bratnią *Pogonią* utkwione na brzegach *Dniepru i Dźwiny* staną się przedmurzem Europy od tłoczącej się na nią *Azji*, iak niegdyś były tarczą Chrześciańskich ludów, przystąpimy wspólnie z wami do zbawiennej reformy ustaw i instytucji naszych, których iak sami zaręczyliście narzucać nam nie chcecie, korzystać w tej mierze chcemy z Waszego światła iako starszych Braci naszych, z waszego doświadczenia nabytego w tylu odmiennych koleiach tej małej cząstki Narodu Polskiego i wścieraniu się z wszystkiemi ucywilizowanemi Ludami *Europy*; ale nie damy się wam ubieżyć ani w miłości dla kraiu, ani w najczystszem poświęceniu dla dobra *wspólnejnaszej matki Ojczyzny*.

(*Dalszy ciąg Rozkazu dzien: z d.* 13 *Cze:* 1831).

Postępuią na Kapitanów. Do pułku 5 piech: z tegoż pułku Porucznicy: Jarkiewicz Mich:, Czarnecki Ant:, Breański Fau: i Szlaski Fel:. Do puł: 6 piech: Poruczni: Raczyński Ad:, Zieliński Onu: i Kiieński Anto:. W pułku 7 piechi Porucz: Jaworski Teo:. Do pułku 8 piecho:, z tegoż pułku Porucz: Stawiski And:, Macharzyński Jg:, Nowiński Ant:, Silnicki Win:, Kaweczyński Mar: i Milatycki Józ:, Piątkowski Fel:. Do puł: grenad: z tegoż pułku Porucz: Zabłocki Ant:, Osmolski Jg:, Chmieliński Wikt:, Roszkowski Ant:, Febiszewski Wal:, Raczyński Woj:, Pągowski Stan:, Michalski Lud:, Gniewkowski Winc: i Sadłowski Grzegorz, Do puł: 1 strzel: piesz: z tegoż pułku Porucznicy: Czerwiński Jan, Frezer Aug: i Obrębski Seweryn. Do puł: 3 strzel: piesz: z tegoż puł: Porucz: Galiński Ant: i Maiewski Win:. Do pułku 5 strzel: piesz: z tegoż puł: Porucz: Noskowski Jan, Popławski Paw:, Czyżewski Fil:, Rybicki Stan: i z puł: 1 piech:, Poru: Zadunajski Win:. W puł: weteraczyn:, Porucz: Karwowski Fel:. Do puł: 9 piech:, z puł: 7 pie:, Porucz: Zarębecki Win:, Kratowski Jan i Gadomski Woj:. Do puł: 10 piech:, z puł: 5 piech:, Porucz: Nieszkowski Jan, Hanusz Jan, Jwiński Fr:, Potocki Mik: i Gołębiowski Antoni.

Urząd Municypalny M. S. W. Maiąc potrzebę ustanowienia w trzech Cyrkułach Sekwestratorów, do exekucji podatków, i opłat publicznych, wzywa maiących chęć przyięcia tych obowiązków, z rachunkowością i służbą kassową dostatecznie obeznanych i należyte zabezpieczenie złożyć mogących, ażeby z dowodami kwalifikacji, do Urzędu Municypalnego zgłosili się. Prezydent, *Węgrzecki.*

DONIESIENIA.

W d. 26 b. m. idąc przez Nowy-świat na ulicę Miodową do domu Kontego, zgubiono WORECZEK axamitny z klamrą, w nim było zł 50. Drugi woreczek i kluczyk, łaskawy znalazca zechcę oddać za nagrodą do domu Xżnej Sapieżyny.

W domu pod Nr 665 przy ulicy Leszno obok kościoła reformowanych, przez bramę po lewej na facjatce, założone iest przysposobienie chemiczne, do wywabiania z sukien i z materji iedwabnych, bawełnianych wszelkich PLAM, z tłustości różnych, iako to: oliwy, smoły i żywicy. Nabyć można tamże TYNKTURY patentowanej angielskiej do wygubienia z całym płodem PULSKIEW, oraz Mydła do mycia się, (Pour le Teint), Wody kolońskiej, Pomady do wygubienia piegów, Pomady aromantycznej z niedźwiedziego sadła do rośnienia i konserwowania włosów. — Pod tymże Nr znajduie się PIES duży i zły, nie maiący roku, zdatny na łańcuch, do sprzedania.

Wczoraj wieczor, między 9tą i 10tą godziną zostawiono w Saskim ogrodzie, w środkowej ulicy, po lewej ręce na ławce, KUFEREK safianowy ciemno zielony, z ozdobami stalowemi, w którym znajdowały się trzy klucze średniej wielkości, na wstążce szafirowej, czwarty klucz osobny, cokolwiek drobnej monety, i kilka cukierków. Uczciwy znalazca raczy odnieść do domu przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 604. Odbierze 9 zł. nagrody.

Przy ulicy Miodowej, w domu pod Nr 493 położonym, znajduie się zabłąkany WIEPRZAK; po którego odebrenie za udowodnieniem właściciel niech raczy udać do rządcy powyższego domu.

DASZKI do CZAPEK i KASZKIETOW, wróżnych gatunkach i wielkościach, z okuciem i bez, nabyć można w Fabryce wyrobów matalowych i lakierowanych przy ulicy Sto-Krzyskiej Nr 1337, w partjach za bardzo mierną cenę. Podaiąc to do wiadomości W. Organizatorów pułków i czapników upraszamy aby wszelkie obstalunki z prowincji były frankowane.

W odpowiedzi na niezrozumiałe pismo nieiakiego *E. Wejte* w Kurjerze tym dnia 21 Czerwca r. b. Nr 166 i powtórnie d. 24 t, m. i r. Nr 169 umieszczone oświadczam, iż licytacja na wydzierżawienie wszelkich nieruchomości do sukcessorów Adamów należących, na zasadzie uchwały dwóch Rad familijnych, rezolucji Prezesa Trybunału i przepisów prawa, będzie miała miejsce w d. 27 m. b. o godzinie 3ej z południa, przed W. Kowalewskim Reientem Kancellarji Ziemiańskiej, w Kancellarji tegoż, w pałacu Krasińskich przy ulicy Długiej: gdyż namienione pismo żadnych skutków prawnych, z szkodą tak nieletnich iak pełnoletnich sukcessorów Adamów mieć nie może. *Kauszkie Opiekun.*

Zginęła SUCZKA mała, kasztanowata, w d. 25 d. m., nogi podpalane, pod piersiami biała, u kogoby się znajdowała niech ią odprowadzi pod Nr 1315 do domu Zrazowskiego do JW. Tokarskiego, a odbierze przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w połud: 18.

TEATR NARODOWY. Jutro *Zycie Szulera.*